

# Trybunał Konstytucyjny zajmie się kwestią aborcji

20 września 2020

22 października Trybunał Konstytucyjny zajmie się wnioskiem posłów o uznanie tzw. przesłanki embriopatologicznej za niezgodną z konstytucją.

Dziś w Polsce legalne jest przerwanie ciąży na podstawie tzw. przesłanki embriopatologicznej – to znaczy kiedy „badania prenatalne lub inne przesłanki medyczne wskazują na duże prawdopodobieństwo ciężkiego i nieodwracalnego upośledzenia płodu albo nieuleczalnej choroby zagrażającej jego życiu”. Grupa posłów już w 2017 roku złożyła do TK wniosek o uznanie przesłanki za niezgodną z konstytucją. Jednak do końca kadencji czekał w zamrażarce, zatem w grudniu ubiegłego roku ponownie złożyła go grupa ponad 100 posłów 119 posłów PiS, Konfederacji oraz Kukiz'15. Ultrakatolickie środowiska domagają się, by w ten sposób wprowadzić w Polsce zakaz przerywania ciąży. Postulat ten popiera Zbigniew Ziobro, a także Mikołaj Pawlak, Rzecznik Praw Dziecka.

Sprawozdawcą wniosku 22 października ma być sędzia Justyn Piskorski znany z konserwatywnych poglądów. Jak podaje „Gazeta Wyborcza”, sędzia Piskorski dwa lata temu w miesięczniku „Zawsze Wierni”, wydawanym przez tradycjonalistów katolickich z Bractwa św. Piusa X, opublikował artykuł o zagrożeniach dla ojcostwa i kryzysie męskości. Pisał o zachodniej kulturze, w którym młodzi mężczyźni poddawani są „edukacji sprzecznej z ich naturą” i w efekcie powstaje społeczeństwo „słabych mężczyzn i silnych kobiet”.

Przewodniczącą składu orzekającego ma być Julia Przyłębska. Pierwotnie to ona miała być sprawozdawcą, jednak tak się nie stało.

Komentatorzy zatem przewidują, że tym razem TK ustawę

rzeczywiście zaostrzy (po serii kobiecych protestów projekt „Zatrzymaj aborcję” utknął w Sejmie, jednak teraz PiS może potrzebować wsparcia ultrakatolickiego środowiska skupionego wokół ojca Tadeusza Rydzyka – ten dziś ma żal do PiS o przegłosowanie „piątki dla zwierząt”).

Posłowie wnioskodawcy podkreślają, że wniosek do Trybunału dotyczy zbadania tylko jednej kwestii, a nie innych sytuacji przerywania ciąży, na przykład przy zagrożeniu życia matki czy ze względu na gwałt – jednak prawda jest taka, że większość legalnych aborcji w Polsce odbywa się właśnie ze względu na wady płodu (w 2019 roku było to 98 procent, z czego 23 proc. aborcji wykonano z powodu zespołu Downa. Tak wynika z danych Centrum Systemów Informacyjnych Ochrony Zdrowia).

W przypadku uznania przez TK przesłanki za niezgodną z konstytucją, przepisy ustawy zostaną uchylone i nie będzie potrzeby, aby sprawą zajmował się jeszcze Sejm. Dlatego też mówi się o wprowadzeniu zakazu aborcji „tylnymi drzwiami”.

Organizacje kobiece, w tym Strajk Kobiet zapowiadają masowe protesty m.in. w dniu posiedzenia TK. Działania zapowiada też Federacja na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny. Na jesieni prawdopodobnie znów na polskie ulice wyjdą kobiety ubrane na czarno.

Autorstwo: Antonina Świst

Źródło: [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com)